

№ 170.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Anny Matki.
Niedz. św. Kunegundy.
Pon. św. Inocentego.
Wt. św. Marty P.
Śr. św. Julitty.
Czw. św. Ignacego Lojoli
Piąt. św. Piotra Ap.

Wschód słońca godz. 4 m. 11
Zachód słońca godz. 8 m. 00
Dług dnia godz. 15 m. 49
Ubyło dnia godz. 0 m. 56

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.
Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 26 lipca 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie.

POLO니아 PALACE HOTEL

5565

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

PRALNIA pośpieszna, zaopatrzona w najnowsze maszyny, pierze wszelką bieliznę bez użycia chlorku i darcia bielizny. Na żądanie bielizna może być uprana i uprasowana w ciągu 4 godzin. Specjalny dział reparacyjny. Kantor główny—ul. Wielka 56, telefon Polonia. Filia I—ul. Szczygła № 3/5, tel. 94-97, filia II—ul. Rymarska 2, tel. 94-79, filia III—ul. Czysta w gmachu Hotelu Europejskiego. Ceny umiarkowane.

Park miejski.

Wejście od ul. Dzielnej Nr. 2 i 7. ... W niedzielę 27 lipca o godz. 4 i pół.

Park miejski.

na Benefis dyrektora A. Sielskiego odejdzie się **Wielki Koncert z orkiestrą symfoniczną dzieci i mandolinistów W. S. O.** pod. dyr. A. Sielskiego z łaskawym współdzieleniem chóru I-ej sekcji im. Moniuszki i chóru dziecięcego (100) przy I-ej sekcji im. Moniuszki pod kier. dyr. Kotkowskiego.

O go dzinie 10. wieczorem będą spalone niebывале bengalskie ognie sprowadzone z Warszawy. Wejście na koncert 10 i 25 kop.

UWAGA: Jeden bilet ważny na obydwie koncerty.

UWAGA: Jeden bilet ważny na obydwie koncerty.

5820

Pierwsza w kraju fabryka gipsu pod firmą

„Alabaster“

w Warszawie, ulica CZERNIAKOWSKA 63, dom własny, zawiadamia że wszelkie sztukaterie i sztuki wewnątrz Polonia Palace Hotel w Warszawie, będące arcydziełem sztuki zdobniczej wykonano z gipsu tej fabryki.

Gimnazjum męskie z wszelkimi prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA

2049

Kancelarya, Rynek Targowy № 4, otwarta codziennie od 11-ej do 1-ej po południu.

Warszawskie Przedsiębiorstwo

Czyszczenia szyb i froterowania posadzek oraz sprzątanía biur i mieszkań

pod firmą **W. KARAKOWSKA**

od Lipca r. b. przeniesione zostało na

ulicę PIOTRKOWSKĄ № 34, m. 7. Telefon 14-15.

2089

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnieli. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½, w południe i 7½—8½, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.

415

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA“ (ul. Nowocegielniana № 9).

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 10-ej do 12-ej. Otwartą zostanie klasa podwstępna, do której przyjmowani będą kandydaci bez egzaminów. Egzamin wstępny rozpoczyna się 1-go września b. r., o godz. 9-ej rano.

2107

/ Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca Apteka W. DAMIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95.

420r

BAR „EXPRESS“ Bóg Piotrkowskiej i Południowej. 2498

po gruntownem odnowieniu lokalu będzie otwarty w sobotę dnia 26 b. m. Kuchnia doborowa pod kierunkiem znakomitego kuchmistrza. Bufet zaopatrzony obficie w trunki krajowe i zagraniczne oraz w najrozmaitsze gorące i zimne zakąski. Śniadania à la carte, obiady z 5-ciu dań kop. 50, Pilsner z beczki i kilka gatunków piw krajowych. Gabinety z oddzielnem wejściem. Wieczorem przygrywać będzie orkiestra; z czem poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności

Nowy Zarząd.

Kazimierz Ossowski, Inżynier, OBRONCA PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.

BERLIN—Potsdamstr. № 5.

51

Interwencya mocarstw.

Wypadki na Bałkanach zmieniają się jak w kalejdoskopie. Jeszcze na wiosnę roku bieżącego Turcja, rozgromiona przez zwycięską armię sprzymierzonych państw bałkańskich, błagała mocarstwa Europy o interwencję, z pokorą uległa ich woli, zadowolona, że pozostał jej przynajmniej Konstantynopol z częścią terytorium europejskiego po linii Enos Midya i wyspami, położonemi w pobliżu Dardanelów.

Bułgaria, której wojska na polach Tracji za- dały turkom stanowczą klęskę, zajmowała wśród sprzymierzonych z sobą państw bałkańskich do- minujące i kierownicze stanowisko, Rumunia za- dašana stała na uboczu i nikt nie zwracał na nią uwagi.

Ale dążenia do utworzenia z Bułgarii wiel- kiego mocarstwa z jednej strony, z drugiej zaś antagonizmy mocarstw, usiłujących w spadku po Turcji przyjąć żywy udział, jeżeli nie przez zdo- bycze terytorjalne, to przez utwierdzenie prze- możnego swojego wpływu w tej części połu- dniowo-wschodniej Europy, rozbieżność zdań w pozornie zgodnym koncercie wielkich mo- carstw Europy, mania wielkości, jaka ogarnęła naraz Grecję i Serbię, wywołały wojnę brato- bójczą pomiędzy sprzymierzeńcami tak niedawno zgodnie i solidarnie gromiącymi Turcję w imię idei wolności i w imię wyswobodzenia chrze- ścijan z pod ucisku muzułmanów.

Naraz wszystko się zmieniło jakby pod do- tknięciem różdżki czarodziejskiej. Bułgaria sta-nęła nad brzegiem przepaści, napadnięta przez niedawnych swych sprzymierzeńców, Rumunia, najechawszy terytorium bułgarskie z 600,000 wyborną swą armią, wysunęła się na plan pierw- szy. Turcja, korzystając z pogwałcenia Bułgarii, wyruszyła na Adrianopol, gdzie znów zamiast krzyża zabłysnął półksiężyc na historycznym me- czecie. Niedosć na tem, wojska tureckie prze- kroczyły starą turecko-bułgarską granicę i ma- szcerują na Filipopol, pałac w pochodzie miasta i wioski, wycinając ludność chrześcijańską, bu- rząc jej siedziby i niszcząc mienie.

Nieszczęsna Bułgaria wobec tych klęsk nie- bywałych błaga teraz mocarstwa o rychłe po- średnictwo, o natychmiastowe powstrzymanie na- jazdu tureckiego, gotowa zgodzić się na wszel- kie ustępstwa żądaniom Grecji, Serbii i Ru- munii.

Wielkie mocarstwa, obrażone lekceważeniem przez Turcję ich postanowień, wystąpiły z pro- testem u W. Porty przeciw przekroczeniu jej wojsk poza linię graniczną z Bułgarią, ustano- wioną przez konferencję ambasadorów w Lon- dynie, grożąc niemilemi dla turków następstwami.

Lecz młodoturcy dzisiejsi, władcy rozpadają- cą się Turcją, wiedząc dobrze, jak należy poj- mować ową jedność i zgodę monarchów, nic sobie nie robią z tych ostrzeżeń i pod wo- dzą dzielnego Enwer beja zajmują Adrianopol w dzień święta narodowego tureckiego, w roczni- cę ogłoszenia konstytucji. Zastępy tureckie kro- czą dalej po Tracji i wdzierają się w granice Bułgarii. Chwila staje się niesłychanie groźną i poważną. Interwencja mocarstw nieunikniona. Jakoż depesze wczorajsze przyniosły nam wieści, iż mocarstwa zgodziły się na demonstrację flot na wodach tureckich, której za zgodą ich ma dokonać Rosja przy pomocy swej floty czarno- morskiej. Okręty angielskie, stacyonowane w por- cie Pireus, otrzymały rozkaz odpłynięcia ku Dardanelom. Gdyby to nie pomogło, gdyby Tur- cya opierała się dalej, Rosja zajmie Armenię.

Ale do tej pomyślnej wiadomości, która pra- wdopodobnie położyłaby odrazu kres zawierusze bałkańskiej, przybywają jednocześnie inne wieści, dowodzące, że młodoturcy mają poniekąd rację, nie wierząc w jedność mocarstw Europy.

Austria, a zwłaszcza Niemcy nie godzą się na czynne wmięszanie się mocarstw w zawar- cę bałkańską. Dyplomacya berlińska dowodzi że nie można żądać od Turcji oddania Adrya- nopola bułgarom, dopóki trwa wojna między sprzymierzeńcami, którym konferencja ambasa- dorów w Londynie oddała zdobytą na turkach Trację. Dopóki zatem nie stanie pokój na Bał- kanach i nie dopełni się podział dawnych ziem tureckich między państwa bałkańskie—nie może być mowy o interwencji czynnej i poprze- stać trzeba na notach dyplomatycznych.

Rumunia, uzyskawszy od Bułgarii zgodę na swoje żądania i udział dominujący przy ukła- dach pokojowych, szczerze pragnie pokoju. Król Karol rumuński zwrócił się do królów Serbii i Grecji z propozycją wstrzymania kroków wo- jennych podczas rokowań pokojowych, które przy dobrej woli rychło doprowadzą do zgody. Grecya jednak nie chce słyszeć o zawieszeniu broni nawet po rozpoczęciu rokowań w Niszu czy Bukareszcie. Serbia, początkowo usposobiona pokojowo, naraz zmienia front i dowodząc, że nie może wierzyć Bułgarii, przyłącza się do stanowiska Grecji.

Austria proponuje, by dla zaszachowania Serbii wojska jej zajęły Sandżak nowobazarski, lecz propozycja ta napotyka na opór Niemiec, który wywołuje rozdzwięk pomiędzy Wiedniem a Berlinem, noszący wszystkie cechy targu. Pośredniczą Włochy, ale o rezultatach tego po- pośrednictwa nic jeszcze nie wiemy.

Tymczasem na Bałkanach krew się leje, płoną wsie i miasta, a interwencja Europy z dzie- dziny projektów nie może się przedostać w dzie- dzinę czynów, rozzuchwalając młodoturków, przekonanych faktami, że w rachubach swoich na brak jedności mocarstw niebardzo się pomylili.

Bo jeżeli niema zgody pomiędzy sprzymie- rzeńcami danej grupy mocarstw, to cóż innego można sądzić o jedności Europy. Pytanie, czy i w grupie trójporozumienia niema rozdzwię- ków, tu i tam są rozbieżne interesy odnośnie likwidacji spadku po Turcji.

To też słusznie odpowiedział w angielskiej izbie lordów wicehrabia Morley na zapytanie, czy mocarstwa, które wywarły nacisk na Czarno- górę w sprawie przyłączenia granicy albańskiej, wywarą podobny nacisk na Turcję, by przyjęła granicę Enos-Midy, że położenie dyplomatyczne i wojskowe jest zbyt krytyczne i drażliwe, aby wyrażać sąd o niem przez dyskusję w izbie lord- dów. Mówca skończył oświadczeniem, że nie może określić akcji, do jakiej mocarstwa byłyby gotowe, gdyby Turcja nie usłuchała rad, udzie- lonych jej przez wszystkie mocarstwa.

St.

Żydzi w Polsce 1830 i 1831 roku.

Są ludzie, którzy lubią się powoływać na życzliwość, a nawet ofiarność ze strony żydów dla sprawy polskiej, gdy ta narażona bywała na ciężkie przejścia. Wydobywa się dla dowodów nazwiska jednostek, jak Berka Josielewicz, Maj- zła i inne, a zamilcza o ogóle żydowskim, któ- ry nietylko nie okazywał życzliwości usiłowa- niom naszym, skierowanym ku poprawie losu, lecz wrogo przeciwko nam występował.

Oto co czytamy w pamiętnikach J. U. Niem- cewicza z lat 1830 — 1831 naoczego i wiaro- godnego chyba świadka wypadków ówczesnych, a niestrudzonego działacza i obywatela.

„Żydzi, najniebezpieczniejsi nieprzyjaciele nasi, nietylko szpiegowaniem swoim największe zło nam robią, ale, puściwszy wieść, że skarb w kwocie biletów kasowe realizować przestanie, taki sprawili popłoch, iż i sami żydzi, i namó- wieni przez nich, tłumami oblegają kasę wypła- cającą, a lubo kasa ta wypłaca jeszcze, już rze- mieślnicy, osobliwie piekarze, szynkarze i rzeźni- cy od kupujących biletów przyjmować nie chcą, głoszą nawet, że przewiżę na św. Jana od listów zastawnych należne na to półrocze, z braku go- towizny, opłacanemi nie będą.“

A działo się to w chwilach najcięższych dla Królestwa i jego skarbu.

KORRESPONDENCJE.

Czołczyn w lipcu.

Przed 5 laty włościanie Czołczyńscy uzy- skali pozwolenie na otwarcie szkoły ludowej, na pomieszczenie której wybudowali swoim kosztem ładny dom. Ponieważ znany im był z dobrych zalet piastujący godność nauczyciela w sąsiedniej wiosce p. Stefan Janeczko, więc o przetranslokowanie go do Czołczyna prosili p. Naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, który prośbie ich zadosyć uczynił. P. Janeczko sły- ni w naszej okolicy nietylko jako dobry pedagog, lecz i jako człowiek prawego charakteru. Zy- jąc wśród nich i z nimi działał wiele. Oto zaproponował otwarcie straży ogniowej ochot- niczej, instytucji tak wielce użytecznej. Gospo- darze chętnie przyjęli propozycję. P. Janeczko dołożył wiele pracy i starań wobec rządu i stra- ż w tych dniach została zaaprobowaną.

Czołczynianie zdążyli już wybudować dom rekwizytowy; sprowadzili sikawkę za 400 r., 2 beczi i inne pomocnicze przy gaszeniu pożaru narzędzia, kupnem których zajął się sąsiedni dziedzic p. Adam Romocki. Szycie mundurów przez polaka krawca jest już na ukończeniu. Czołczynianie nie mieli żadnych ogólnych fundu- szów prócz 500 r. które wzięli za polowanie puszczone na lat 6. Przez głosowanie zostali wybrani: na stanowisko prezesa p. Adam Ro-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Strajk. — Żydzi a strajk. — Prasa żargonowa o nas. — Przebrukowanie ulic. — Jatki przybytkiem rozkoszy.

Nad Łodzią zawisły znowu ciężkie chmury. Nie te zwyczajne, pełne pyłu, dymu i niezuży- tych części węglowych, które przy normalnym ruchu fabryk szarym płaszczem otulają nasze miasto, ale stokroć gorsze, nieobliczalne w skut- kach, chmury nędzy, biedy ostatniej i upadku, spowodowane długotrwałym kryzysem finanso- wym w zimie i obecnie trwającymi strajkami.

Niebezpieczeństwu, jakie miastu naszemu z ich strony grozi, dało już wyraz Towarzystwo dobroczynności w odezwie, podanej przez wszyst- kie polskie dzienniki łódzkie, świeżo zaś komi- tet obywatelski z pastorem Gundlachem na czele, wyrabiając robotnikom w każdej pojedynczej fa- bryce pozwolenie na odbycie zgromadzeń w celu wyboru delegatów, którzyby imieniem strajkują- cych porozumieli się z administracyami fabryk w sprawie wznowienia pracy.

W niektórych fabrykach zebrania takie już się odbyły, w innych nastąpią w tych dniach. Polepszenia jednak nie widać. Liczba strajkują- cych utrzymuje się ciągle na tym samym pozio-

mie 52—55,000. Robotnicy z jednej strony, nie otrzymując podwyżki, nie chcą wracać do pracy i wolą znieść głód i niedostatek, niż narażać się na zarzut, że „zostali zwyciężeni“, z drugiej zaś strony fabrykanci, a przeważnie więksi, o jakiej- kolwiek podwyżce nawet słyszeć nie chcą, twier- dząc, że tracić nie mogą.

Stan taki, mimo, że trwa już kilka tygodni, pozostaje niezmienny i nie wiadomo, kiedy się skończy.

A przecież w interesie obu stron jak i wszy- stkich mieszkańców leży, by strajk obecny skoń- czył się jaknajprędzej. Odbija się on bowiem dotkliwie nietylko na skórze robotników i fabrykantów, ale także daje się gwałtownie od- czuć w mieście.

Brak gotówki, a co zatem idzie, słaby ruch zarówno w większych jak i małych handlach, a przede wszystkim u drobnych kramarzy, głów- nych dostawców robotników, powoduje ogólną stagnację, którą odczuwa każdy.

Na strajku starali i starają się zarobić tylko żydzi. Pomijając już fakt, że fabryki ich, dzięki podwyżce, pracują na dwie zmiany i, że drobni handlarze, korzystając z ciężkich czasów, skupują ostatnie graty i garderobę od strajkujących, by im potem, gdy kryzys minie, sprzedać je za po- dwójną cenę,—żargonowe pisma podniosły nawet projekt szybkiego kształcenia żydów na tkaczy,

podali nawet nazwy firm łódzkich, gdzie to już zaincyonowano i zacierają ręce z radości, że jeśli strajk potrwa jeszcze jakiś czas, to spółwy- znawcy ich zajmą dobre posady i będą mogli skutecznie rywalizować z polskim robotnikiem.

Wogóle, pisząc o prasie żargonowej, pod- kreślić muszę ton i sposób pisania, jaki od pe- wnego czasu, zwłaszcza zaś od zastosowania w życiu naszym zasady „swój do swego“, rozpa- noszył się we wszystkich pismach żydowskich. Niema numeru, w którymby nas nie szkalowa- no, w korespondencyach do pism rosyjskich, pisanych przez żydów, pojawiają się prawie co- dziennie artykuły o nas pełne fałszu, perfidy i najrozmaitszych insynuacji. Robi się z nas zbro- dniarzy, którzy w antysemityzmie (!) swoim posu- wają się tak daleko, że mordują żydów i podpa- lają ich dobytek.

I tak przed kilku dniami, gdy w Nowinach, pod Miechowem spaliło się dwoje żydów, któ- rzy ratując dziecko, padli wraz z niem pastwą płomieni, pojawiły się nietylko w pismach żar- gonowych, ale nawet w pewnym odtamie prasy, piszącej po polsku, telegramy sążniste, opatrzo- ne przypiskami redakcyj, że zbrodni podpalenia dopuścili się polacy z nienawiści do żydów. Po- nieważ jednak na twierdzenie to brakło dowo- dów, ba, nawet stwierdzono, że przy pożarze tym dotkliwe straty poniosła pewna chrześcijan-

mocki, vice-prezesa p. Edmund Romocki, komendanta p. Marcin Pintera, adjutanta J. Lewandowski, skarbnika p. Marcin Pintera.

Naczelników oddziałowych: Antoni Kubik, Józef Olaszek, Wawrzyniec Pigulski i Marcin Patora. Pomocników naczelników oddziałowych: Józef Podstawczyński, Wojciech Pintera i Stefan Pintera. Członków honorowych z płacą 3. r. rocznie i ofiarodawców jest 72, z których 50 członczyni i 22 postronnych. Straż czynna składa się z 36 członków.

Zarząd lutomierskiej straży ogniowej, urządzając zabawę strażacką w początkach lipca r. b., zaprosił sąsiednią straż czołczyńską, która, chociaż dopiero co zatwierdzona, przybyła w należyтым porządku. Na widok ich serce niezmiernie radoowało się, a w oczach łzy stanęły. Czego to nie mogą dokonać ludzie przy dobrych chęciach. Czy za przykładem czołczyńian nie powinny pójść inne więcej zaludnione wioski, a wtedy naprawdę nie byłoby tylu wyciągających ręce o wspomnienie pogorzalców. Czołczyn raz wydał kilkaset rubli, ale zabezpieczył się na długo od nawiedzającego często nasze wioski groźnego żywiołu.

Gwardya watykańska.

Bunt w gwardyi papieskiej zwrócił uwagę całego świata na tę małą armię, uchodzącą tylko za sprzęt zbytkowny, służący do wyrażenia powagi monarszej Ojca św. Pojęcia te są fałszywe, bo gwardya ta ma swe ważne zadania i obowiązki. Budynki Watykanu są bardzo rozległe i zajmują całą dzielnicę Rzymu, z tego też powodu potrzebna jest większa zorganizowana siła do strzeżenia ich przed dostępem niepowołanych, lub wtargnięciem licznych złodziei.

Korespondent paryskiego „Temps'a” podaje ciekawe szczegóły o organizacji tej jedynej w swym rodzaju armii. Składa się ona z czterech korpusów, które dosyć wyraźnie się różnią pomiędzy sobą i z których każdy ma swe własne, ściśle określone zadania, swych własnych oficerów i mundury.

Najwspanialszą jest gwardya szlachecka, którą Pius VII utworzył po powrocie z Fontainebleau; gwardya ta przeznaczona jest wyłącznie do usług przy osobie Papieża, oddaje honory przy odwieżynach monarchów i t. p. Do gwardyi tej przyjmują się tylko młodych ludzi wysokiego pochodzenia szlacheckiego. Zwyczajny szeregowiec posiada stopień oficerski, a kapitan gwardyi, książę Rospigliosi, posiada rangę generała dywizji.

Drugi korpus, gwardya palatyńska, składa się z obywatelskich żywiołów rzymskich. I tutaj szeregowcy posiadają rangę oficerską. W gwardyi tej służą młodzi ludzie z najbogatszych rodzin rzymskich.

Dwa dalsze korpusy mają służbę trudniejszą; są to: gwardya żandarmów, pełniąca służbę po-

licyjną i gwardya szwajcarska, która stanowi właściwą załogę, mająca za cel obronę i bezpieczeństwo w mieście papieskiem. Gwardya ta liczy 110 ludzi. Na czele jej stoi jeden pułkownik, dwóch majorów, trzech kapitanów i 5—6 poruczników. Głównem jej zadaniem jest stawianie szyldwachów i posterunków na większych placach, gankach, korytarzach i przedpokojach papieskich rozległego budynku watykańskiego.

Gwardziści składają się z samych szwajcarów, wszystko młode i wspaniałe postacie żołnierskie. Strój ich jest nader malowniczy, może najświetniejszy ze wszystkich armii świata, wykonany na podstawie szkicu sławnego malarza Michelangelo. Pobierają wysoki żołd i już po 10 latach otrzymują pensję dożywotnią.

Ciekawe sprzeczności.

W artykule wstępnym, napisanym silnie i napozór logicznie, tygodnik „Prawda” przekonuje, że panslawizm, czyli dążność zjednoczenia wszystkich słowian, wydaje dziś ostatnie tchnienie. Co więcej, że oddawna przeczyła mu rzeczywistość namacalna nieledwie.

„Wiemy, że rosyjski panslawizm zawsze się godził doskonale z polityką pruską, względem polaków, że ją naśladował, oraz, że nie miał wogóle w Europie lepszego przyjaciela niż niemiecki pangermanizm”.

W monarchii austriacko-węgierskiej zjednoczenie słowian nie iściło się nigdy. „Niemiłowięc już o polsko-rusyjskich, i polsko-czeskie stosunki nie odznaczały się niezmienną braterską tkliwością”.

Słowianie bałkańscy chętnie powoływali się na głos krwi, gdy im chodziło „o skorzystanie z opieki i pomocy Rosyi”. Ale skwapliwie o tym głosie krwi zapominali, gdy interes nakazywał im udać się pod skrzydła opiekuńcze innej, choćby wcale nie słowiańskiej potęgi, zarówno Austro-Węgier, jak Włoch, Niemiec czy Francji.

I obecnie przeciwko słowiańskiej Bułgarii wiąże się jej siostrzyca słowiańska Serbia z Grecją, gotowa się związać nawet z Turcją, Bułgaria zaś ogląda się na pomoc Austro-Węgier.

Na takich danych wsparty przychodzi autor do wniosku nieco kusego, że serb nie chce stać się bułgarem, ani bułgar serbem.

Bo też, gdyby nastąpiła taka zmiana, byłby to raczej panbułgaryzm, czy panserbizm, ale nie panslawizm.

Za taki wniosek nie rośmy wszakże pretensji do Autora. Oczywiście mierzył on w ten niby-panslawizm, którego apostołami są między innymi Wergun i hr. Bobriszczew.

Do innych zupełnie wyników dochodzi p. Zwan z Warszawy w artykule pod tytułem „Ruch słowiański”, ogłoszonym w czeskiej gazecie „Narodni Listy” a powtórzonym przez „Kuryer Po-

ranny”, który zarazem dopisał do niego uszczypliwą trochę uwagę.

P. Zwan sądzi, że „ruch narodowościowy nieraz idzie w parze z rasowym” i przytacza na to przykłady, chociaż podług nas niezbyt przekonujące.

Prawda, że, na przykład, francuzi dopomogli włosom do utworzenia wielkiego państwa włoskiego; ale pobudką do tego była polityka (rozumna, czy błędna, to inne pytanie), którą się kierował ówczesny cesarz francuzów, Napoleon Trzeci.

Prawda, że niemieckie Prusy i niemiecka Austria zawarły z sobą ścisłe przymierze; ale znowu z pobudek czysto politycznych.

Jak w pierwszym z tych przykładów tak i w drugim na wspólności rasy wygrywano tylko pobudkę; była to niby orkiestra instrumentów dętych, przygrywająca wojsku podczas wojenno-go pochodu. Ale nie orkiestra wydaje wojnę, walczy i zwycięża; pomaga jednakże do podtrzymania zapalu, gdy grać jej każą w tym celu.

Mniejsza jednak o wywody ogólnikowe, dosyć słabe, jak widzimy. Bardziej są interesujące wnioski praktyczne.

Mianowicie w zakończeniu swego artykułu p. Zwan pisze:

„Może i dla świata słowiańskiego kiedyś zabyły się słońce.”

„W Wiedniu nareszcie zrozumieją, że nie można będzie liczyć w stanowczej chwili na sojusznika lubo potężnego, ale zdeklarowanego wroga połowy mieszkańców monarchii austriackiej.

„Może przewrót bałkański otworzy oczy rosyanom, a w Petersburgu przekonają się, gdzie jest chytry i nieubłagany przeciwnik — a gdzie mogliby być sprzymierzeńcy przeciwko wspólnemu wrogowi.”

„Dopiero wówczas nastąpiłaby era pokoju nie tylko w Słowiańszczyźnie ale i w całej Europie”.

Pan Antoni Zwan jest panslawistą szerokiego pokroju.

Chociaż swoje przepowiednie opatruje skromnym słówkiem „może”, ale zdaje się nie podlegać wątpieniu, że wierzy całym sercem iż się sprawdzą.

Któż więc ma słuszość: Czy „Prawda” i „Kuryer Poranny”, czy też obrońca wprost przeciwnych poglądów?

Na dziś, bezspornie, dwa pierwsze czasopi-sma. W przyszłości, może jeszcze bardzo dalekiej, prawdopodobnie p. Antoni Zwan.

Jak na dziś, tak i na przyszłość, dla nas, polaków, pozostaje droga jedyna i zbawcza: nie oddawać się marzeniom, złudzeniom, ale „czytać tylko to, co dyktuje własny interes”.

S. R.

Kwadrat magiczny.

Otrzymałmy dotąd pięć rozwiązań zadania na kwadrat magiczny, wydrukowanego w № 163 „Rozwoju” z d. 18 lipca.

ka, zyd-korespondent warszawskiego „Przeglądu Codziennego”, dziennika pozostającego na usługach żydów — jak donosi sosnowicka „Iskra” „badał na miejscu chłopów, jak jaki sędzia, a traktował ich, jak jakie bydło, gwałtem wma- mianając we wszystkich, że to oni podpalili wskutek bojkotu.”

Ten żydziak pyszałkowaty i arogancki do najwyższego stopnia wprost wymyślał chłopom, że źle ratowali, że powinni byli nie dopuścić do spalania się ludzi i t. d. i t. d.”

Prasie żargonowej za podobne postępowanie dziwić się nie możemy. Nienawiść jej i czytelników żargonówek do wszystkiego, co polskie, znamy aż nadto dokładnie. Napiętnować jednak musimy zachowanie się dziennikarzy, którzy pod płaszczykiem pracowania w piśmie, wydawanem w języku polskim, nietylko nie chronią interesów polskich, ale starają się polaków na każdym kroku zohydzać w opinii publicznej. Dlatego raz na zawsze trzeba wyświecić kwestyę współ-pracownictwa dziennikarzy polskich w pismach żydowskich, wydawanych w języku polskim, bez względu na to, czy pracują w nich w charakterze stałym, czy też korespondentów. Dziennikarze tacy nie powinni mieć nic wspólnego z prasą polską. Sprawą tą powinien w pierwszym rzędzie zająć się choćby nawet tylko doraźny zjazd

dziennikarzy, lub Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie.

Jest to kwestya dla nas ogromnie ważna i paląca!

Wracając do stosunków łódzkich muszę podzielić się z czytelnikami wesołą nowiną, o czem zresztą wspominał już i wczorajszy „Rozwój”, a mianowicie, że ministerium finansów zezwoliło na wyasygnowanie z funduszu miejskich sumy 265 tys. rb. na przebrukowanie niektórych ulic. Wspominam zaś o tem nietylko dlatego, że sprawa ta dla miasta naszego jest niezmiernie ważna, ale i dlatego że ucieszę nią w pierwszym rzędzie naszych dorożkarzy i innych woźniców, którzy łamali koła, a konie kaleczyły się nieraz, gdy mieli zamiar przejechać małą, choćby dyskretną dziurę na przynypalnej ulicy, jaką jest u nas bezwątpienia ul. Piotrkowska.

Bylibyśmy jednak magistratowi jeszcze więcej zobowiązani, gdyby w trosce o dobro i rozwój miasta pomyślał w chwilach wolnych od... pracy także o dalszych dzielnicach Łodzi. Bo jakież męki Tantalą trzeba znosić jadąc dorożką w tante strony.

Pomijając już bowiem fakt, że zwiedzając tamtejsze okolice trzeba trzymać w rękach przygotowanego rubla dla... potrzebującego wsparcia, to same podrygi, wyginania karkołomne dorożki i t. p. zwyczajnego łodzianina, który

tam nie bywa, przyprawić mogą o morską chorobę, nie mówiąc już o możliwości utraty własnych i wprawianych zębów...

A przecież mieszkańcy Łodzi tak są grzeczni i mało wymagający, a prasa łódzka z wyjątkiem „Gazety Łódzkiej” tak sympatycznie odnosi się do przydum miasta, że nawet nie przedrukowała z „Kuryera ilustrowanego” panegiriku na cześć prezydenta napisanego z okazji jego jubileuszu. Dla takich obywateli warto przecież pracować... i coś robić?

Kończąc kronikę, chciałbym zwrócić uwagę odpowiednich czynników na jatkę, mieszczącą się na Nowym Rynku. Nie wiem, co mogło wpłynąć na niektórych osobników, że od pewnego czasu, jatkę te zamieniają w nocy na tajne przybytki rozkoszy: czy odór bitego mięsa w dzień, wpływa na nich w ten sposób, że odczuwają gwałtowną... potrzebę zachwywania się mięsem ludzkim, czy estetyczny, pełen majestatu widok, odrapanego magistratu— Jako jednak jeden z członków T-wa ochrony zwierząt, których „śmiertelne szczątki” walają się tam codziennie na ladach, stanowczo jestem za... uszanowaniem tego miejsca i dlatego komunikuję to na tej drodze powołanym czynnikom...

Niewszystkie wszakże warunki, określone w zadaniu, znalazły uwzględnienie.

I tak, p. J. W., który nadesłał dwa rozwiązania, w obu powtarza też same liczby po parę razy, chociaż zastrzeżliśmy się przeciw takiemu powtarzaniu. Wyraża nawet pewność, że takie powtarzenie jest konieczne. Oczywiście wpadł na trop błędny.

W zadaniu naszym zaznaczono, że oprócz grup liczb po cztery, stojące w jednej linii prostej, i dające jednakową sumę 1914 (stała suma takich liczb jest znamioną dla wszystkich kwadratów magicznych), w naszym kwadracie mają być jeszcze cztery równe grupy po cztery liczby, dające także w sumie po 1914.

Otóż czwartej z tych grup, tworzącej równoległobok, nie uwzględniło ani jedno z otrzymanych pięciu rozwiązań.

Ponieważ jednak do d. 18 sierpnia jest jeszcze sporo czasu, więc wolno się spodziewać, że otrzymamy choć parę rozwiązań zadowolniających.

Z FABRYK.

Powrócili do pracy:

W fabryce Gustawa Szrejera, przy ul. Skwero-
rowej № 9, robotnicy, uzyskawszy 5—22% pod-
wyżki.

W fabryce Franciszka Ramischa, przy ulicy
Piotrkowskiej № 140, uzyskawszy podwyżkę 138
robotników.

W fabryce B. Waksa, przy ul. Juliusza № 9,
58 robotników, uzyskawszy 5—10% podwyżki.

W fabryce braci Krakowskich, przy ul. Wi-
dzewskiej № 157, około 200 robotników, po 6-
tygodniowym bezrobociu.

W fabryce tasłem i guzików kokosowych
Ernesta Wewera, przy ul. Miłsza № 6, większa
część robotników, po wspólnym porozumieniu
się między sobą, oznajmiła administracji fabry-
cznej, że w nadchodzący poniedziałek 28 b. m.
przystąpią do pracy—na co administracja się
zgodziła.

W przedzalni tow. akc. „Dąbrówka“, przy
ul. Piotrkowskiej № 214—320 robotników.

W farbiarni Józefa Rosenblata, przy ul. Be-
nedykta № 102—90 robotników.

W przedzalni braci Kochańskich, przy ulicy
Widzewskiej № 157—180 robotników.

W fabryce S. F. Kochańskiego, przy ul. Wi-
dzewskiej № 157—20 robotników;

W fabryce C. A. Mintza, przy ulicy Długiej
№ 80—10 robotników.

*

Porzuciło prace:

24 robotników fabryki Eugeniusza Glezera,
przy ul. Południowej № 80.

*

Zażądało podwyżki:

42 tkaczy fabryki Braci Jaszufskich, przy ul.
Południowej № 80.

*

W dniu wczorajszym w 5 fabrykach przystą-
piło do pracy 228 robotników, zastrajkowało w
4 fabrykach 55 robotników. Ogółem strajkuje
w 144 fabrykach 52,432 robotników.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mirosławy. Ju-
tro Wszepora. W poniedziałek: Świętomira.

TEATR POLSKI (Cegielniana 65). Dziś i ju-
tro gościnne występy baletu teatrów rządowych war-
szawskich.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91);
otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a
w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul.
Widzewska 47.

KRONIKA.

(e) Pokrzywdzeni. Z powodu panujące obec-
nie drożyzny, magistrat tutejszy wystąpił do władz
wyższych z wnioskiem podwyższenia swoim eta-
towym urzędnikom pensyi.

Według projektu tego pensye te podwyższo-
ne być mają w stosunku następującym: pensya

prezydenta z 4,800 do 7,200 rb., wiceprezyden-
ta z 1,500—2,500 rb., sekretarza z 1,300—2,300
rubli, kontrolera kasy z 1,200—2,000 rb., asy-
stenta kasy z 800—1,500 rb., archiwisty z 800—
1,200 rb., oraz weterynarza z 1,500—4,000 rb.

Urzędników nieetatowych, których w magi-
stracie pracuje około 100, pominięto zupełnie,
a przecież, jeśli kto, to ci biedacy najbardziej
odczuwają drożyznę, przeto o nich w pierwszym
rzędzie należało pamiętać, podając wniosek...

(a) Wysokość podatku transportowego na r.
b. określoną została przez odnośne władze na
19 kop. z dymu zarówno w mieście, jak i na
wsi.

(c) Z fabryki Tow. akc. K. Scheiblera. Przez
cały dzień wczorajszy do administracji fabryk
Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera zgła-
szali się robotnicy, wyrażając chęć powrotu do
pracy na dawnych warunkach. Odpowiedziano
im, że jeżeli zgłosi się do pracy większa ilość
robotników, to fabryka będzie uruchomiona, a
wreszcie zaproponowano im zapisywanie się na
listę pracę. Wczoraj zapisało się na listę pracy
przeszło 100 robotników.

(x) Zwracamy uwagę czytelników naszych
na wiadomość o wkładach warunkowych, przy-
mowanych przez „Łódzką kasę pożyczek i o-
szczędności“ (ulica Staro-Zarzevska № 49).

Wiadomość ta znajduje się między ogłosze-
niami w dzisiejszym numerze.

Tu wyjaśnimy, na czem polegają „wkłady
warunkowe“.

Można je wносить ratami stałemi co tydzień,
co miesiąc, co kwartał, co pół roku. Nawzajem
kasa zobowiązuje się po upływie pewnej liczby
lat wypłacić nagromadzony kapitał razem z pro-
centem składanym.

Wysokość i częstość rat, długość czasu, po
upływie którego kapitał dzięki procentom skła-
danym wzrośnie do wymaganej wysokości, wszy-
stko to określa się umową.

Przyrost procentów składanych jest okre-
ślony w ustawie kasy.

Dla przykładu podajemy, że kto wnosi 12
kopiejek na tydzień, temu kasa po 12 latach
wypłaci 100 rb. A wnoszący tygodniowo po
28 kop. otrzyma 100 rb. już po 6-ciu latach.

(x) Ze Stów. czeladników ciesielskich. Zar-
ząd Stowarzyszenia prosi członków, by opłacili
zaległe składki, gdyż w przeciwnym razie będą
wykreśleni z listy członków.

Składki należy płacić albo poborcom, lub
też w biurze Stowarzyszenia (Grabowa 31).

Biuro otwarte jest w każdą środę od godzi-
ny 7-ej do 9-ej wieczorem.

(d) Przeniesienie gospody. Gospoda czela-
dników stolarskich przeniesiona została z lokalu
przy ul. Widzewskiej nr. 84 na ulicę Widzewską
nr. 101.

(d) Z magistratu. Kasyer kasy miejskiej p.
Seweryn Werner wyjechał na urlop.

(x) Akademiocy rosyjscy w Niemczech. Ko-
misya matrykulacyjna uniwersytetu lipskiego wy-
dała obecnie rozporządzenie, że od przyszłego
semestru (matrykułowani będą w Lipsku tylko
ci akademicy rosyjscy, których św. dectwa do-
zrałości legalizowane zostaną przez ambasadę
lub jakiego konsula niemieckiego w Rosyi. Inne
uniwersytety niemieckie pójda podobno w ślad
lipskiego.

(x) Z patronatu kółek rolniczych. Od ks. P.
Załuski, z Retkini, patrona kółek, otrzymujemy
następującą notatkę:

„Warszawski wydział kółek rolniczych za-
wiadomił, że może delegować na powiat łódzki
i sąsiedni łaski p. Adama Lewickiego, instruktora,
dla lustracji kółek i zbadania sprawy na
miejscu, czy możliwą jest rzeczą utworzenie od-
dzielonego okręgu dla kółek rolniczych na po-
wiat łódzki i łaski.

P. L. należy do najlepszych lustratorów; ale,
niestety, obecnie ma czas wolny tylko od 1-go
do 20 sierpnia, a więc w porze żniw, dość nie-
dogodnej. 1 sierpnia przyjedzie p. L. do Zgle-
rza, 3-go do Aleksandrowa, 5-go do Błotna, 7
do Kazimierza, 9 do Lutomińska, 10 do Kon-
stantynowa, 11 do Górki Pabianickiej, 13 do
Chocianowic, 14 do Retkini, 16 do Rzgowa, 18
do Chojen.

O powyższem raczą zarządy wyżej pomie-
nionych kółek lub osoby zainteresowane donio-

słością sprawę powiadomić właściwą władzę
(naczelnika powiatu).

P. Lewicki przy lustracji gospodarstw bę-
dzie miał pogadanki, o ile znajdzie słuchaczy,
którzy będą mogli oderwać się chwilowo od pil-
nych zajęć w polu.

Warszawa zgodziła się odstąpić okręgowi
łódzko-łaskiemu instruktora p. Lewickiego, jeżeli
zdołamy go utrzymać miejscowymi środkami.

(x) Z Gałkówka. W niedzielę dnia 27 lipca,
odbędzie się w lesie gałkowskim nader uroz-
maiconą zabawą na korzyść ochotniczej straży
ogniowej Gałkówka.

Bufet i cukiernia na miejscu, orkiestra dęta
strzelanie z łuku za nagrodą, konfetti, pocztą
i t. p.

W razie niepogody zabawa przeniesiona zo-
stanie na salę straży ogniowej, gdzie odegrane
zostaną dwie nader wesołe komedijki „W gabi-
necie doktora“ i „Dwóch głuchych“.

Po przedstawieniu tańce. Początek zabawy
w lesie o godzinie 2 po południu; początek
przedstawienia na sali o godz. 6-ej.

Wejście do lasu 30 kop., dzieci 15 kop.

W niedzielę zaś następną dnia 3 sierpnia od-
będzie się na korzyść miejscowej straży ochot-
niczej na nowo urządzonej scenie przedstawi-
nie amatorskie. Po raz pierwszy odegrana bę-
dzie nader wesoła komedijka w 3 aktach Adol-
fa Walewskiego „Koniki polne“ z nową dekora-
cją, starannie wypracowaną.

Amatorzy z całą energią i chęcią poświęca-
ją się sztuce, by zachęcić widzów. Gałkówek,
choć tak nieznaczna gmina, jednak stara się
między sobą oświatę wznieść, a ludność, cho-
ciaż nieliczna, jednak usilnie popiera młodą insty-
tucję, straż ochotniczą, dla której każdy z człon-
ków poniósł znaczne wydatki na umundurowanie
i rekwizyty. Prócz tego, nie zominając o tak
piękną rozrywkę jak teatr, jednogłośnie zadecy-
dowali urządzić z własnych składek stałą scenę.

(x) Zabawa ogrodowa. Jutrzejšia zabawa
w parku „Wenecya“ zapowiada się nader inte-
resująco. Zabawa połączona będzie ze wżlotem
balonu, na którym wznieśli się panna Elan.
Zajmujący program, jak i piękny park, ściągają
zapewne, jak zwykle, tłumy publiczności.

(x) Z teatru „Casino“. Dla urozmaicenia
daje dziś dyrekcya „Casina“ wieczór śmiechu,
który znacznie się dużą dwuaktową komedią p.
t. „Wielkomięjski kawał“, odegraną przez naj-
lepszych komików włoskich. Arcyzabawną jest
druga komedya „Piękna dłużniczka“. Nad pro-
gram idzie wyjątkowo ciekawy wielki dramat p.
t. „Szajka“ Czarne maski, najlepszy z seryi de-
tektywów wszechświatowej fabryki „Cines“, pe-
łen przygód nadzwyczajnych, jakie przechodził
główny bohater-detektyw Sereni. Ciekawy tygo-
dnik Pathé z wydarzeniami ostatnich dni, oraz
prześliczna natura—dopełniają programu.

(x) Z „Luny“. Na dzisiejszą zmianę pro-
gramu teatr „Luna“ zapowiada ze złotej seryi
„Nordisk“ wstrząsający dramat w 3-eh wielkich
częściach w wykonaniu artystów teatru króle-
wskiego w Kopenhadze p. t. „Ponownie związani“,
„Triko i jego teściowa“ bardzo komiczne, „O-
brona brzegów amerykańskich“, wspaniałe zdję-
cie z natury i „Kronika Gaumonta“ nowiny o-
statniej doby.

(p) Z rusztowania domu przy ul. Południo-
wej nr. 18 spadł wczoraj Nepomucen Janczak,
45-letni mularz i doznał prócz licznych obrażeń
złamań prawej ręki i zwichnięcia prawej nogi.

Po nałożeniu mu opatrunku na miejscu wy-
padku przez lekarza Pogotowia, odwieziony zo-
stał w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

(e) Zawalenie się sufitów. Onegdaj w do-
mu przy ul. Zgierskiej nr. 7 zawaliły się sufity
w kilku sklepach. Straty jak dla drobnych han-
dlarzy, są znaczne.

Zawalenie się sufitów spowodowane zostało
ostatnimi ulewami deszczami, które zalały strych
i spowodowały rozluźnienie więzadeł.

(a) Plany zatwierdzone. Piotrkowski rząd
gubernialny zatwierdził plany na budowę następujące:
Antoniego Klonowicza — na budowę 1-piętrowej ofi-
cyny i nadbudówkę 2-go piętra przy ul. ul. Wesołej
nr. 8; Andrzeja Jeske № na budowę murowanego 2-pię-
trowego domu z tępem, oraz takiejże oficyny przy
ul. Solnej nr. 45; Fryderyka Wenske — na budowę
murowanej 1-piętrowej pralni i wozowni przy ul. Tar-
gowej nr. 43; Józefa Suwalskiego — na budowę muro-
wanej 2-piętrowej oficyny przy ul. Radwańskiej nr. 35;

Teodora Szulca — na nadbudowę 4 piętra, przebudowę, oraz zabudowań gospodarczych przy ul. Pańskiej nr. 3; Mendla Lubńskiego — na odbudowę murowanej 4-piętrowej przedziałni i nadbudówki trempla, oraz na budowę 4-piętrowej murowanej tkalni z tremblem przy ul. Wierzbowej nr. 18; Bergera Henoch — na budowę 4-piętrowego domu mieszkalnego z mansardem, oraz zabudowań gospodarczych przy ul. Drewnowskiej nr. 5.

(d) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do policji śledczej następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: paszporty: Piotra Spona, Katarzyny Mikołajewskiej, Wojciecha Błaszczyka Stanisławy Łakomskiej, Karola Tietza, Michała Zmijewskiego, Edmunda Ginzera, Moszka Skurkowskiego, Anny Spon, Ludwika Pasaka, Władysława Pstrowskiego, Emilla Gandt, Bronisława Króliniewskiego, Woika Kurka, Anny Pioroch, Estery Goldkind, Józefa Ludwiga, Wolfa Burmana, Wiktora Szmidta; książeczki legitymacyjne: Fryderyka Weigelta, Teodora Spona, Eliasza Sopera; kwit lombardowy nr. 238549, książeczkę kasy poz.-oszczędnościowej na imię Franciszka Krajewskiego, bilet wojskowy Moszka Biren-cweiga, weksel wydany przez Andrzeja Przybylskiego, 4 kwity na imię Halperina, bilety wydane przez zarządy fabryk zamiast paszportów: Marty Boneckiej, Władysława Mielczarka, Michała Wiśniewskiego i Janiny Woźniak, oraz różne rachunki, notatki i t. p.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 189, w mieszkaniu obok sklepu z owocami spadła lampa, od której zapaliły się rzeczy w mieszkaniu. Do ognia pośpieszyli II i IV oddziały, które ogień ugasiły w zarodku.

(d) **Czyje rzeczy?** Polizya aresztowała niejaką Pawlak, od której odebrano kwity lombardowe za №№ 4551, 4552, 51859, 70747, 71,025, 70,746 i 70749 na zastawione różne złote i srebrne przedmioty. Z pochodzenia kwitów P. nie może się wylegitymować. Prawy właściciel może odebrać je w kancelarii wydziału śledczego (Olgisńska nr. 5).

*

(a) **Z fabryk zgierskich.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w fabryce Tow. akc. A. G. Borsta, porzuciło pracę 159 tkaczy, żądając podwyższenia płacy za tkanie towarów o 1 kop. na 1000 wątków. Rozpoczęte niebawem pertraktacje pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami doprowadziły do porozumienia i o godzinie 3 po południu wszyscy tkacze stanęli do pracy. Uzyskano pół kop. na 1000 wątków.

W fabryce maszyn Tow. akc. Juliusza Hofmana z liczby 45 uwolnionych onegdaj odlewników, przyjęto z powrotem do pracy 8.

Sytuacja w fabrykach Tow. akc. „Lorentz i Krusche“, które zostały zamknięte na czas nieograniczony, wzięła niespodzianie tak pomyślny obrót, iż pracę w przedziałni, zatrudniającej ogółem 297 robotników, wczoraj wznowiono. Do pracy przystąpiło 270 robotników; reszta nie stawiała się, jak przypuszczają, z powodu swej nieobecności w Zgierzu.

Wysokość uzyskanej przez robotników podwyżki wynosi 5—10%.

(a) **Zabawa łośna** zgierskiego Towarzystwa rozwoju fizycznego „Bieg“, która w niedzielę przeszła nie doszła do skutku z powodu niepogody, odbędzie się jutro. Program zabawy, oprócz wielu atrakcyj, obejmuje także igrzyska olimpijskie. Wogóle zabawa zapowiada się niezwykle interesująco.

(a) **Szkarlatyna.** W Konstantynowie w kilku domach grasuje wśród dzieci szkarlatyna. Aby zapobiedz szerzeniu się zarazy, władze powiatowe delegowały do Konstantynowa doktora oraz felczera.

(a) **Konferencja kantorów.** Pastor Rudolf Szmidt w Pabianicach uzyskał pozwolenie ministra spraw wewnętrznych na zwołanie konferencji kantorów pabianickiej ewangelicko-augsburskiej parafii.

S Z T U K A.

(x) **Benefis dyrektora orkiestry W. S. O. A. Sielskiego.** Koncert benefisowy dyr. Sielskiego zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę dn. 27 b. m. obudził żywe zainteresowanie wśród najszerszych warstw naszego miasta, gdyż w dniu tym wszyscy: dorośli, młodzież i dzieci — znajdują w parku Staszica chwilę rzetelnej rozrywki. A więc — przedewszystkiem o godz. 4 i pół koncert dla młodzieży i dzieci, złożony z pięknych i przystępnych utworów, w wykonaniu obydwóch orkiestr W. S. O., dętej i mandolinistów, pod dyr. samego benefisanta; tudzież sympatycznego chóru dzieciennego prowadzonego przez dyrektora Kotkowskiego, a złożonego aż ze 100 milusińskich; dzieci dla dzieci odśpiewują najulubieńsze pieśni swego repertuaru; o godz. 7 „Wielki koncert“, w którego programie znajdujemy dzie-

ła mistrzów tej miary co Weber, Rossini, Wagner, Moniuszko, Meyerbeer, Chopin i in.

Oprócz muzyki instrumentalnej usłyszymy i wokalną, mianowicie chór I-jej sekcji imienia Moniuszki pod dyr. swego kierownika Kotkowskiego odśpiewa kilka pereł swego repertuaru. Po koncercie o 10 w. spalone będą ognie sztuczne.

(x) **Koncert benefisowy.** W nadchodzący czwartek 31 b. m. w ogrodzie majstrów tkackich odbędzie się koncert benefisowy orkiestry I pułku strzelców, która od początku sezonu wieczorami tam koncertuje.

Z WARSZAWY.

* **Ukarany dowcipniś.**

Podczas obławy na Woli policja aresztowała przyzwicie ubraną kobietę, która zwróciła uwagę agentów niezwykle ruchami i postawą.

Po przyprowadzeniu owej kobiety do cyrkułu, okazało się, że jest to przebrany mężczyzna, niejaki Paweł Muszyński, który nie umiał wylegitymować się z rodzaju zajęć, ani z przyczyny osobliwej maskarady.

Dodać należy, że przebranie było nader staranne. M. nie zaniedbał „upiększyć“ swej głowy „pistiche“m“, ufryzowanymi „kokami“ i szpilkami. Aby zaokrąglić kształty, umieścił pod stanikiem i spódnicą (we właściwych miejscach) — gumowe „symulacje“, które jednak z pewnego oddalenia ładząco imitowały naturę. Cały ten strój był dokompletowany modnym kapeluszem oczywiście z „fantazją“.

M. zdradziły nie tylko ekscentryczne ruchy, lecz i od kilku dni nieogolony, ciemny zarost, który dziwnie nie „licował“ z „damskim“ obliczem.

Z LITWY I RUSI.

Tragiczny wypadek. W Wilnie zamieszkała u swej siostry na letnisku żona subiekta z fabryki w Białymstoku Tauba Rabinowiczowa, wyszła wieczorem z domu i nie wróciła. Dopiero nad ranem w czwartek, w studni, znajdującej się w podwórzu domu, wykryto trupa.

Wydobycie zwłok było utrudnione, gdyż studnia ma 14 sążni głębokości. Wezwano kilku strażaków i ci tego dokonali.

Zmarła od dłuższego już czasu cierpiała na rozstrój nerwowy. Do siostry swej do Wilna przybyła w maju b. r. w celu ratowania zdrowia.

Zamykanie towarzystw i ochron katolickich. Pisma rosyjskie donoszą, że w gub. podolskiej zamknięto szereg katolickich towarzystw dobroczynnych, obsługujących biedną ludność katolicką.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Naprawa uszkodzeń. Wczoraj ukończono ostatecznie naprawę spowodowanych przez powódź uszkodzeń na linii kolejowej Chabówka — Zakopane, wobec czego bieg pociągów odbywa się bez przesady.

— **Rewelacje „Naprzód“.** Organ socjalistyczny „Naprzód“ ogłosił dowody, które skłoniły jakoby prezydenta Krakowa dr. Leo, do agitacji za zakupieniem cukrowni w Binczycach za 100 koron.

Dr. Leo jest podobno członkiem zarządu tej fabryki, z pensją 6 tys. kor. rocznie. Wogóle „Naprzód“ przytacza rewelacje, które w bardzo ujemnym świetle przedstawiają prezydenta i jego działalność.

TELEGRAMY.

Akcya Rosyl.

PETERSBURG, 25 lipca. (wł.) Rząd rosyjski postanowił zmusić Turcyę do opuszczenia

Obowiązek każdej kobiety baczyć na regularne wypróżnienie. Łatwo to osiągnąć, stosując przed śniadaniem około pół kieliszka od wina codziennie naturalnej wody Gorzkiej Franciszka Józefa, która reguluje stolec łagodnie, szybko i pewnie. Profesor K. Braun von Fernwald, przewodniczący c. k. kliniki położniczej w Wiedniu pisze: „O znanem działaniu wody Gorzkiej Franciszka Józefa przekonywałem się często i dlatego też zalecałem ją kobietom chorym“. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2111

Adryanopola, a jako środek ostateczny, zaproponował mocarstwu demonstracyę floty przed Konstantynopolem i oddziaływanie finansowe na Portę.

Dotychczas Anglia i Francya odpowiedziały na propozycyę Rosji przychylnie.

O pomoć.

PETERSBURG, 25 lipca. (wł.) Sobranie bułgarskie i synod zwróciły się do Dumy i synodu rosyjskiego z prośbą o pomoc dla narodu bratniego w ciężkim jego położeniu.

Turcy w Adryanopolu.

KONSTANTYNOPOL, 25 lipca. (wł.) Dziś rano przywrócona została komunikacya kolejowa pomiędzy Adryanopolem i Konstantynopolem. Z Konstantynopola wyruszył pociąg nadzwyczajny, w którym jedzie minister spraw zagranicznych Ibrahim-basza oraz przyboczny adjutant sułtana Dżawid-basza. Ostatni wiezie pozdrowienie sułtańskie dla miasta Adryanopola.

Nowe żądania.

WIEDEN, 25 lipca. (wł.) Z Konstantynopola telegrafują: rząd turecki zażądał od Bułgarii natychmiastowego uregulowania wszelkich kwestyj spornych, a zarazem puszczenia na wolność jeńców wojennych; w razie przeciwnym Turcyja zajmie również i wschodnią Rumelię.

Dalsza wysyłka wojsk.

WIEDEN, 25 maja. (wł.) Według wieczornych doniesień z Konstantynopola na naradzie ministrów w Porcie postanowiono wysłać do Tracyi 300,000 żołnierzy.

Nowa bitwa pod Egri Palanką.

BELGRAD, 25 lipca. (wł.) **Nadeszła tutaj wiadomość, że od wczoraj rozpoczął się na nowo szereg walk między serbami a bułgarami. Główne bitwy toczą się koło Egri Palanka Koczany i Carewo Selo. Według zapewnień serbskich, stroną atakującą są Bułgarzy. Serbowie spodziewają się, że uda im się jeszcze dziś obsadzić Widdyn. Straty po obu stronach są olbrzymie. Liczba ofiar dochodzi kilku tysięcy żołnierzy.**

Ważna narada.

WIEDEN, 25 lipca. (wł.) „Zeit“ donosi, że minister spraw zagranicznych hr. Berchtold odbył ważną naradę z ministrem wojny.

Energiczna postawa Austro-Węgier.

WIEDEN, 25 lipca. (wł.) Posłowie austro-węgierscy w Białogrodzie i Atenach przedstawili dziś rządowi serbskiemu i greckiemu stanowcze żądania, aby niezwłocznie powstrzymano dalsze kroki wojenne, gdyż Austro-Węgry nie mogą pozwolić na dalsze upokarzanie Bułgarii. Włochy i Rumunia popierają wystąpienie dyplomacji austriackiej.

Wymijająca odpowiedź.

ATENY, 25 lipca. (P.) Gazeta „Hestia“ zapewnia, że rządy grecki i serbski w odpowiedzi oświadczyły, że nie mają możności zawarcia rozejmu do czasu podpisania przedwstępnej pokoju, gdyż nie wierzą już więcej Bułgarii.

Mobilizacya na Węgrzech.

WIEDEN, 25 lipca. (wł.) Dziś wydano zarządzenia mobilizacyjne dla pułków południowo-węgierskich. Powołano pod broń rezerwy.

Niepokojące pogłoski.

WIEDEN, 25 lipca. (wł.) Na dzisiejszem ze-

braniu giełdowym krążyły niepokojące pogłoski o zarządzeniach mobilizacyjnych.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że pogłoski te są fałszywe. Zarządzeń mobilizacyjnych nie wydano. Zażądano tylko dostawy rezerw koni na wielkie manewry w d. 20 sierpnia.

Przesilenie w Czechach.

WIEDEN, 25 lipca. (wł.) Namiestnik Czech, hr. Thun, był dziś u cesarza Franciszka Józefa w Ischlu na posłuchaniu i złożył prośbę o dymisyę. Cesarz dymisyę przyjął.

Odwiedziny.

PARYŻ, 25 lipca. (wł.) Królewska para hiszpańska, w przejeździe z Londynu, zatrzymała się w Paryżu. Prezydent Poincaré wydał na cześć przybyłych gości śniadanie.

Bomby.

LIZBONA, 25 lipca. (P.) W dzielnicy Domont eksplodowały bomby, przyczem 3 dzieci zostało ranionych.

W obronie obywateli.

LONDYN, 25 lipca. (wł.) Anglia ma wystać w najbliższym czasie okręty swoje na wody meksykańskie w celu obrony życia i mienia obywateli angielskich w Meksyku.

Katastrofa kolejowa.

TOKIO, 25 lipca. (P.) Na linii Tokio—Omor zderzył się ekspres z wagonami towarowymi; z górą 30 osób odniosło rany.

Protęst.

SAN-JOSE, 25 lipca. (P.) Wielkie wrzenie wywołała tu nadeszła z Waszyngtonu wiadomość, że sekretarz stanu Bryan zamierza ogłosić projekt Ameryki Północnej nad stanami Ameryki Środkowej.

Pisma przepełnione są artykułami, protestującymi przeciwko temu zamachowi. We wszystkich kołach społecznych odbywają się liczne wiece w celach wyrażenia protestu.

Rewolucja w Chinach.

SZANHAI, 25 lipca. (P.) Według pogłosek, które jednak wymagają potwierdzenia. Nankin znajduje się w rękach wojsk północnych. Również pomyślnie są wyniki akcji wojsk północnych i w innych miejscowościach.

SZANHAI, 25 lipca. (P.) Aresztowano kilku japończyków, próbujących znowu przewieść pod ochroną flagi Czerwonego Krzyża amunicję dla południowców.

Z ostatniej chwili.

Niezadowolone Grecyi i Serbii.

Białogród, 26 lipca (wł.). W tutejszych kołach politycznych panuje coraz większe niezadowolenie z powodu akcji rumuńskiej, gdyż utrwała się przekonanie, że Rumunia rzeczywiście podjęła swoją akcję jedynie dla przywrócenia równowagi na Bałkanach, a zatem, jeśli Serbia i Grecja, jako państwa zwycięskie, doznają znacznego wzrostu, to zachodzi obawa, że Rumunia zwróci się przeciwko nim.

Rumuni pod Sofią.

Sofia, 26 lipca (wł.). Z powodu zjawienia się pierwszych oddziałów kawalerii rumuńskiej pod Sofią rząd bułgarski zwrócił się do Rumunii z zapytaniem o zamiarach tych oddziałów. Rząd rumuński odpowiedział, że już wydał rozkaz wstrzymania marszu na Sofię.

Zajęcie Berkowic.

Longyn, 26 lipca (wł.). Donoszą, że pierwsza armia serbska zajęła wczoraj Berkowice, położone o 40 kilometrów od Sofii. Wojska serbskie połączyły się z rumuńskimi. Komendant Widina został wezwany do poddania się w ciągu 24-ch godzin, w przeciwnym bowiem razie miasto będzie bombardowane.

Zapóźnie

Bukareszt, 26 lipca (wł.). Z różnych stron

nadchodzą wiadomości o posuwaniu się wojsk serbskich wzdłuż Dunaju, celem obsadzenia nadrzecznych portów bułgarskich, porty te jednakże znajdują się już w ręku rumunów.

Krwawy pochód turków.

Konstantynopol, 26 lipca (wł.). Wojska tureckie, paląc i mordując, posuwają się ciągle na przód. Wojska te dotarły już do Jampoli i Alpa.

AKCYA AUSTRYI I WŁOCH.

Paryż, 26 lipca (wł.). Niezwykłą sensacyję budzi tu wiadomość, podana przez „Echo de Paris“ w dwóch telegramach, z Rzymu i z Wiednia, że Włochy i Austria postanowiły na własną rękę podjąć akcję, mającą na celu odebranie Adrianopola turkom i wogóle celem solidarnego działania w sprawach bałkańskich.

Najbliższem zadaniem tych państw będzie powstrzymanie marszu wojsk serbskich na Sofię oraz na Filipopol.

Dziennik zaznacza, że akcja taka równałaby się zbrojnej interwencji trójprzymierza.

O przesurę komisji kolonizacyjnej.

Berlin, 26 lipca (wł.) Dzienniki donoszą, że zamlanowanie prezesa komisji kolonizacyjnej nastąpi dopiero po powrocie cesarza z Norwegii. Wymieniany, jako kandydat na to stanowisko wyższy radca tajny Gense ma w kołach hakatystycznych wielu przeciwników, gdyż uważany jest za niedość gorliwego polakożercę.

Choroba Papieża.

Rzym, 26 lipca (wł.) Papież przeleżał i się zasłabł. Aczkolwiek nie grozi dotąd poważniejsze niebezpieczeństwo, to jednak z porady lekarza swego, papież zanlechał audyencyi i przyjmowania pielgrzymek.

2-tygodniowe urlopy górników.

Karlsbad, 26 lipca (wł.) Na ostatniem posiedzeniu międzynarodowej konferencji górników przyjęto rezolucję Combarlina, żądającą 2-tygodniowych płatnych urlopów dla robotników kopalnianych. Następnie wybrano komitet konferencji międzynarodowej, do którego z ramienia polskiego Zjednoczenia zawodowego wszedł Jakóbowicz.

O zażęgnię strajku.

Protorya, 26 lipca (wł.) Rząd kolonii południowo-afrykańskich zaproponował robotnikom, którzy zamierzają strajkować, utworzenie komisji mieszanych, któreby się zajęły rozpatrzeniem żądań robotników. Żądania kolejarzy ma rozważać specjalna komisja. Pomimo to szanse porozumienia są bardzo małe, ponieważ rząd wzbrania się wycofać wojska z obwodu strajkowego, co stanie się jedną z najgłówniejszych przeszkód polubownego załatwienia zatargów. Obecnie rząd zwołał konferencję przedstawicieli właścicieli kopalni.

Domy gry.

Bruksela, 16 lipca (wł.) Rząd zgodził się ostatecznie na ponowne otwarcie domów gry w Ostendzie i Spaa, gdyż zakaz spowodował zupełną ruinę tych kąpielni.

„Wierny“ poddany.

Blauen, 26 lipca (wł.) Właściciel dóbr rycerskich, Krausman zapisał cały swój majątek, wynoszący 2 miliony marek cesarzowi Wilhelmowi. Zonie, z którą żył bardzo szczęśliwie, zostawił za ledwie roczną rentę w wysokości 800 marek, a pozostałych krewnych pominął zupełnie.

Zona wnosi skargę celem obalenia testamentu.

Katastrofa lotnicza.

Frankfurt n. M., 26 lipca (wł.) Na tutejszem polu lotniczem spadł ze znacznej wysokości lotnik Szefer wraz z monterem. Monter zabity, lotnik ciężko ranny.

Oberwanie się gór.

Budapeszt, 26 lipca (wł.) W całym komitecie Segeli nastąpiło skutkiem ciągłych deszczów i powodzi oberwanie się gór. W Loewecce zawałiło się 170 domów, w Csaskot 30.

Pankhurst na wolności.

Londyn, 26 lipca (wł.) Znana przywódczyni sufrażystek angielskich Pankhurst, skazana swego czasu za różne wybryki na trzy lata więzienia, została wczoraj wypuszczona na wolność, gdyż odmawiała uparcie przyjmowania pokarmów, co stało się niebezpiecznem dla jej życia. Przesiedziała ona ogółem trzy tygodnie w więzieniu.

Rozruchy w Peru.

Londyn, 26 lipca (wł.) „Times“ donosi, że w Peru wybuchnęły poważne rozruchy. Ubiegłej nocy zaatakowano byłego prezydenta Leguja. Atak odparto. Wiele osób zabitych i rannych. W pobliżu pałacu prezydenta wybuchnęło kilka bomb. Ministrowie finansów i sprawiedliwości podali się do dymisyi.

Zatonięcie łodzi.

Jokohama, 26 lipca (wł.) Japońska łódź torpedowa, zdążająca do wyspy Formozy, została porwana przez tajfun i rzucona o skały. Łódź wraz z załogą zatona.

Zwycięstwo wojsk rządowych.

Szanghaj, 26 lipca (wł.) Toczyła się tu wczoraj krwawa walka o arsenał miejscowy. Walka trwała 10 godzin i zakończyła się zwycięstwem wojsk rządowych.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Prenumeratorem G. M. „Rozwój“ powinien być doręczony najpóźniej o 7—7 i pół. Nledoręczenie dziennika jest nadużyciem, które musi być ukarane. Prosimy o dokładny adres i nazwisko.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina I, dnia 26/VII 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	48.80	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	93.85	92.95	92.90	B-ku H. War.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akt. Lilipopy	—	—	126.80
Premj. i emis.	4.98	4.78	—	„ Putłow.	—	—	140
II	8.19	8.09	—	„ Rudzki	—	—	180
Szlichteckle	3.19	3.09	—	„ Starach.	—	—	—
4% Lis. Ziem.	87.15	86.15	86.70	„ Zawiar.	—	—	—
4%	—	—	—	Zyr. rak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.85	89.85	—	3% L. Piotrk.	—	—	—
4%	84.75	83.75	—	1% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	3% L. Częst.	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	Bank K. m. L.	—	—	—
5% L. Z. E. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawozda- ny do 9 ^h si	Termometr w st. C.	Wilgistość w %	Kierunek i prędk. wiat- ralmistrzów na sekundę	Uwagi
25/VII 1 popoł.	740.0	22.4	68	Pn 2	Z dnia 26/VII Temperatura max. +23.8°C, min. 12.5
25/VII 3 wiecz.	741.1	18.6	77	Pn W 1	Opadn. 0.0 mm
26/VII 7 rano	743.4	17.7	80	Pn W 1	

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz,” wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorem „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski,” 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2 rb., broszurowane 1 rb. 50 kop., dla prenumeratorem — w oprawie 1 rb. 30 kop., broszurowane 1 rb.

Z piśmiennictwa.

Wojna żydowska.

Nakładem firmy Gebethnera i Wolfa wyszła rozprawa Kazimierza Bartoszewicza pod tytułem: „Wojna żydowska w r. 1859, początki asymilacji i antysemityzmu“.

Rozprawa bardzo interesująca, a wobec dzisiejszych stosunków i aktualna, jako dająca dokładny obraz zapatrywań na kwestję żydowską przed 50 kilku laty. A nie były to zapatrywania „pierwsze lepsze“, ale ludzi znakomitych i obywateli wybitnych. Dyskusję, która zamieniła się wkrótce w gorącą rozprawę, w namiętną walkę, pełną ciekawych epizodów, zagał Kraszewski w chwili, kiedy prąd asymilacyjny zaczął silnie przenikać sfery inteligentnej młodzieży żydowskiej. Przeciw temu prądowi, któremu sprzyjali „entuzyaści“ Jurgensa i Chałubińskiego, wystąpiła ostro opozycja, obawiająca się wpływu i przewagi żydowskiej.

Demokratyczny emigracyjny „Przegląd rzeczy polskich“ (Elżanowskiego) dał hasło do pierwszego silnego starcia się opinii. A zabierali w jej imieniu głos tacy potentaci jak: Klaczko, Kalinka, Lelewel. Wmieszał się do sprawy i Henryk Szmitt, ogłaszając pogląd na kwestję żydowską w Galicyi. Ze strony żydów walczyli broszurami Lubliner, adwokat brukselski, żołnierz z roku 1831, obok niego stanął wychodzący w Londynie „Demokrata Polski“. Ale były to dopiero przygrywki. Bój na całej linii rozpoczął się od chwili, kiedy znakomity publicysta, Józef Koenig, wystąpił zjadliwie przeciw

żydom na łamach „Gazety Warszawskiej“. Inteligencja żydowska z Natansonami na czele wysłała do redakcyi zbiorowe pismo z żądaniem odwołania „napaści“. Ton tego pisma doprowadził do przykrych zajęć, które zajęły się władze sądowe.

Polemika przybrała olbrzymie rozmiary—wzięła w niej udział prasa galicyjska, poznańska, rosyjska, niemiecka, francuska. Na szpaltach polskiego „Słowa“ w Petersburgu (Ohryzki) pojawiła się odpowiedź Lesznowskiego, redaktora „Gazety Warszawskiej“, było to dołanie oliwy do ognia. Polemika przeszła na ulicę. Kiedy cenzura nakazała dziennikom milczenie, ulotne litografowane pisma obiegały po całym kraju. Wtrącił się do sprawy rząd—namiestnik Górczak osobiście informował o sprawie Cesarza Aleksandra II.

Zakazano wydawnictwa „Słowa“. Sąd warszawski 23 żydów z inteligencji skazał na cztery miesiące aresztu. Kiedy burza się rozszalała, Kronenberg nabył „Gazetę Codzienną“, zamienił ją w dziennik rozmiarów europejskich i powierzył redakcyę Kraszewskiemu, aby łagodził wzburzone umysły. Ale nadeszły brzemienne chwile, nastąpiły manifestacje warszawskie. Wobec nich sprawa żydowska zeszła na plan drugi, a wkrótce wystąpiła w nowej, niespodziewanej formie. Zamiast nienawiści nastąpiła miłość—najwięksi wrogowie żydów rzucali się w ich objęcia. Idea asymilacji święciła triumf niebawem.

Berg, historyk rosyjski lat 1861—1863, upatruje w tej „wojnie żydowskiej“ źródło następnych politycznych wypadków. Niezwykłe poruszenie umysłów przygotowało grunt do nich.

Przyborowski w dziejach 1861—1863 też poświęcił dużo miejsca sprawie opisywanej przez Bartoszewicza, a jeszcze na miesiąc przed śmiercią drukował o niej osobną rozprawę. Ale nie posiadał, tak obszernych rękopiśmienniczych materiałów, jak autor „Wojny żydowskiej“, ani nie pogłębił dostatecznie przedmiotu, skąd w jego szkicu było dużo luk i błędów. Obecnie mamy pierwszy dokładny, na dokumentach oparty, a przeto niezwykle przejrzysty obraz tych starć, które poruszyły opinię całej Polski, a w znacznej części i zagranicy. Dodać należy, iż autor zajął stanowisko obiektywne—przedstawia rzecz wszechstronnie, zostawiając sąd czytelnikom.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródziennie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1128

Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIEGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“ ul. św. Andrzeja 3.

Pracownicy 2207
(LÜSTRIRER)
i ich pomocnicy mogą się zgłaszać!
Łódź, ulica Długa 47.

OGRODNIK
potrzebny do większego ogrodu za miastem od 1 września r. b. Oferty i kopie świadectw pod № 265 oddać do Adm. „Rozwoju“.

Do sprzedania
Rolwagi 2 parokonne, jedna pojedynka. Perelotka na gumach. Ogier kary.
Piotrkowska 283.

Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9-11-ej i od 5-7-ej w. W niedziele od 10-12. 1487

Dr. S. Sterling
powrócił. 2502

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1801

Dr. SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób
Dzieci i wewnętrznych
ordynator szpitala Czerwonego Krzyża.
W miesiącach lipcu i sierpniu przyjmuje tylko do 6-ej wieczór, w niedziele zaś do 12 i pół w południe. 2368
Andrzeja 4. Telef. 18-47.

Technik ogrzewalnik
potrzebny. Warunki i curriculum vitae, złożyć w administ. „Rozwoju“ pod „Ogrzewalnik“. 2486

Park „WENE CYA“ W-go Adamka.
Szosa Pablanicka. 5 minut pieszo od Górnego-Rynku, lub tramwajem na miejsce.
W niedzielę, dnia 27 lipca 1913 r.
Wielka Zabawa
Wzlot balonu systemu Mongolfiera, na którym wzniesie się znakomita pilotka Miss Elan. Komiczne wyjście braci Ldini (bezustanny śmiech). Cygańskie tańce. Humorysta. Akrobacyjny duet. Pantomina dla dzieci. „Wet za wet“ — komedycja. „Tragiczna sytuacja“ — farsa. „Szpital waryatów“ operetka. Na zakończenie apoteoza z różnobarwnych ogni.
Koncert 5-ch orkiestr: W-go Leonhardta, Ogrodowej i Teatralnej. Restauracya. Gorąca kuchnia. Olbrzymia weranda. Strzelnica. Łódki i t. p.
Początek zabawy o godzinie 2-oj po południu. Wejście 20 kop., uczniowie i dzieci 10 kop., do 5 lat bezpłatnie.
UWAGA: Nawet w razie deszczu ogród otwarty.

Ważne dla panów.
Niniejszem mam zaszczyt powiadomić W. P. klientów oraz Sz. publiczność iż zakład mój krawiecki, mieszczący się przy ul. Średniej № 22, został przeniesiony z dniem 15 b. m. na tę samą ul. № 12, parter.
Z poważaniem
2500 **Wacław Wiśniewski**

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po południu, fonotele № 8-10. 2354

Dr. med. Bolesław Koo
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPŁICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6^{1/2}, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

Dr. Zofia Garlicka
akuszerya, choroby kobiece
mieszka obecnie Krótka 6a, telefon 10-14. Przyjmuje do 4-ej do 6-ej. 2087

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3528

Dr. W. Outkiewicz
Specjalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}-10^{1/2}, rano i od 4-7^{1/2}, w. W niedziele od 9-12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 347r.

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczościowe. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Pracownia Gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ
(Piotrkowska 115) przeniesiona na Piotrkowską 132 II piętro front. 2424

Ważna wiadomość!
Zawiadamiamy wszystkich, że nasz skład „skóry angielskiej“ i spodni, które można nosić 5 lat, przeniesiony na Piotrkowską № 145, m. 34. 2442

Dr. H. RUEGER
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2085

Dr. SONNENBERG
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Dr. H. Sadowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 255

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8-Telefon 18-61. 3011

Przejazd № 8. (stary) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8 front, I-e piętro.
przyjmuje od 9^{1/2}-12 i od 6-8 w.

Dr. S. SZNITTKIND
przeprowadził się na Średnią 3
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117
Przyjmuje od godziny 8^{1/2} do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5^{1/2}.

Dr. P. LUKASIEWICZ
Zarzevska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dzieciinne). Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-7 pop.

DENTYSTA
H. GRANAS
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska № 124 róg Nawrot. Telefon 29-14. 2150

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 1B.
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon 20-00.

Choroby weneryczne skórne i moczościowe
Dr. Stanisław Plekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i uretroskopia).
Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemoczowe
Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“). Od 9-1 po poł. 15-3 w. panie 4-5 po poł., w niedziele 9-8. Osobna poczekalnia.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROÓB KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-65.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 355

Dr. A. Grósglik
Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis Od 8^{1/2}-11^{1/2}, r. i od 5-2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DRÓG MOCZOWYCH
Spacerowa № 40
przy Andrzeja.
9-12^{1/2}, r. i 5-7^{1/2}, w. 1483.

D. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10

TYLKO W

Dziś do poniedziałku włącz. między innymi

Sensacya!

Sensacya!

ODEONE

Księżna Butyrska

wstrząsający dramat w 4 dużych aktach, z życia arystokracji według Pasuchina, w wykonaniu najlepszych artystów cesarskich teatrów w Moskwie. 2299

Dziś do poniedziałku włącz. między in.:

Wieczór śmiechu

Wśród Innych wspa- niałych komedyj

Tylko W CINESIE

WIELKOMIEJSKI KOWAL

Wspaniała komedia odegrana przez znakomitych komików włoskich w dwóch częściach.

Nad program:

Wielki dramat detektywów

Nad program:

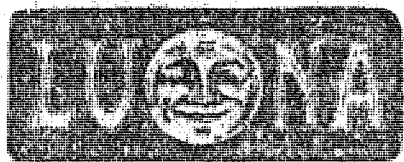
Szajka „Czarne maski”

Sensacyjny dramat w 2-eh wielkich częściach w wykonaniu najlepszych artystów teatru Cines.

2301

Ze złotej seryi „Nordisk”

Ze złotej seryi „Nordisk”



„Ponownie związani”

Od dziś do poniedziałku włącz. demonstrowany będzie wspaniały program. Między innymi:

Wstrząsający dramat w 3 wielkich częściach w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze.

„Triko i jego teściowa” | „Ochrona brzegów amerykańskich”

Bardzo komeczne.

Wspaniałe zdjęcie z natury.

W ogrodzie „Marcelin” Zgierska nr. 91

(Radogoszcz).

W Niedzielę, dnia 27 Lipca odbędzie się

OGRODOWA ZABAWA

z udziałem artystów, muzyki i bufetu.

2496

Z poważaniem B. Karśnicki.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie decyzji Departamentu do spraw kolejowych z dnia 2|15 lipca roku b., za № 9842|751 (Zbiór Tar. № 2292) że z dniem 15|28 lipca r. b., ustanowiono następujące ceny biletów pojedynczych w komunikacji podmiejskiej:

Z Łodzi Fabr. do Andrzejowa i odwrotnie.

II klasy 25 kop., dziecinny 7 kop.

III klasy 15 kop., „ 4 kop.

Z Łodzi Fabr. do Widzewa i odwrotnie.

II klasy 15 kop., dziecinny 4 kop.

III klasy 10 kop., „ 3 kop.

Z Widzewa do Andrzejowa.

III klasy 15 kop., dziecinny 4 kop.

2279

OGRÓD MAJSTRÓW TKACKICH.

W Sobotę, dnia 26 Lipca r. b.

Wielki koncert wokalnoinstrumentalny

wykonany przez chór uczniów, pod batutą dyrygenta Darguzańskiego i orkiestry 1 pułku strzeleckiego pod kierunkiem kapelmistrza p. Stępniewskiego.

Program urozmaity i bardzo interesujący.

Początek o 8 wieczorem. :: Wejście 20 i 10 kop.

Karty sezonowe ważne. W razie niepogody koncert odbędzie się w następną sobotę.

2289

KOMPLETNE

URZĄDZENIE

SZKOLNE

jako szkolne ławki i t. p. do sprzedania. Wiadomość: Długa № 47, 2261

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m, 17, zastać można od 5—8. 2066

Przyjmuję nadrabianie pończoch

ul. Przejazd Nr. 12 w oficynie, 2-gie piętro. 896

Dr. med. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przewłany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½, po południu. 16

Dr. L. PRYBULSKI Choroby skórne, włosów, (kosmetyk), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA. 606—914

Ul. Południowa № 2, telefon 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panic od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Do sprzedania z wolnej ręki natychmiast lub do wynajęcia od 1-go października r. b. (ewentualnie wcześniej):

Przedsiębiorstwo Pabjanickiej Przędzalni Wełny Zgrzebnej i Wigoniowej

F. Lühne-go, składające się z 2 kompletów maszyn przędzalniczych, 1 lokomobil pary ogrzewanej o 120 HP, obecnie w pełnym ruchu, wraz z placem i budynkami.

Bliższych wiadomości udziela Pabjanickie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. 2271

PRACOWNIA ARTYSTYCZNYCH HAFTÓW

W. KUBIS, ulica PIOTRKOWSKA № 163, w oficynie, m. 17.

Wykonuje aparaty kościelne, chorągwie cechowe, landszafty, laurki, ekrany, poduszki i wszelkie roboty w zakresie kolorowego i białego haftu. Przyjmuje uczennice. 2510

2295

ŁÓDZKA KASA

Pożyczek i Oszczędności

Staro-Zarzewska № 49.

Przyjmuje oszczędności warunkowe, zabezpieczające starość, niezdolność do pracy i t. p. Bliższe szczegóły w broszurach lub osobiście w biurze kasy. Wydaje pożyczki do 300 rb., przyjmuje nowych członków oraz oszczędności oprocentowując takowe od 4—7%.

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

AGATOL Najlepszy proszek 20 i 35 k.
do zębów pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczną i antyseptyczną działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Zadać w przedzień 2602-40

Polecamy pracownię sukien, „Stanisławy”
kostiumów i okryć damskich.
Przejazd 40, (II-ie piętro)
Żurnale paryskie i wiedeńskie.

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstantynowska № 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakresie sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cemencie, jako też gladzenie (szpachlowanie) ścian i sufity w gipsie, białym i szarym cemencie. Wszelkie gladzenie filcowym tyńkiem.

Specjalność: wykonywanie nowego i reparaacje starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., palaców i wszelkich robót w zakresie sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala”, w teatrze Polskim, dom W-go Lubnińskiego, dom „Betania”, Czechy, Piotrkowska nr. 275. 939

K. KULEJOWSKI

dawniej Piotrkowska 154,

obecnie Piotrkowska № 27, telefonu 14-20.

Zatapia paszporty zagraniczne i inne sprawy administracyjne. 2418

Z dniem 21 lipca r. b.,
handel win, wódek, likierów, towarów kolonialnych, delikatesów i owoców,
p. f. KOŁO

pracowników D. Ż. F. Ł., przeniesiony został na ulicę DZIELNĄ № 19, o czym ma zaszczyt zawiadomić Szanowną klientelę polecając się nadal łaskawym względem

L. Kneblewski.

2259

Młody technik budowlany

znajdzie zajęcie od 1 września lub 1 października r. b. na czas budowy nowej fabryki. Wymagane: gruntowna znajomość fachowa w biurze i na budowie, jak również język niemiecki. Oferty z podaniem kwalifikacji, kopje świadectw i warunków uposażenia nadsyłać do Tow. Akc. J. John oddział kotłów 2478

SKLEP

z mieszkaniem na kawiarnię skład wędlin lub też zakład fryzjerski zaraz do wynajęcia. Wólczańska 139. 2438

Tkacze

tasiemok mogą się zgłaszać

ŁÓDŹ,

ul. Długa Nr. 47. 2275

Tkacze

taśm gumowej mogą się zgłaszać

ŁÓDŹ,

ul. Długa Nr. 47. 2275

Zgubiony weksel

z protestem, płatny 114 stycznia 1913 roku na 300 rb. wystawiony przez małżonków Maryannę i Józefa Kaźmierkiewicza na zlecenie B. Engel ostrzega się przed nabyciem gdyż jakowy jest nieważny. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą Piątkna 11 Józef Kaźmierki.

Dwa pokoje

i kuchnia z wygodką słoneczne w cichym domu od 1 października lub zaraz ul. Przejazd dom № 46. 2464

„Matychmiast”

poszukuje się wspólnika lub też współczki do solidnego interesu z kapitałem od 4—5000 rb. w gotówce warunek samotnych Oferty w adm. Rozwoju pod „T. B.”. 2468

Potrzebuję

od 300 do 1000 rb. na 2 № hipoteki na dom w długi 3000 rb. wartości 12000 rb. Oferty M. 1040 składać w adm. Rozwoju.

2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

Szcześliwy kowal.

„P. Guyot, jestem z powołania kowalem; często budziłem się ze snu, uczuwając ciężar na pierściach. Chwytało mnie to zwykle w nocy, następnie rano przy przebudzeniu się, szczególnie zaś w razie niepogody i mgły. Niekiedy ucisk bywał tak silny, że oddychałem z trudnością.

„Jednocześnie cierpiałem na kaszel chroniczny, którego paroksyzmy trwały zawsze od 20—25 minut. Codziennie przed udaniem się do pracy wypijam filiżankę mleka dobrze ocukrzonego lub czarnej kawy. Stopniowo zacząłem chudnąć; twarz moja stawała się żółta. Wypróbowałem wiele środków, lecz żadne ziółka ani plastry nie były w możności wyleczyć mnie. Nikt nie mógł przynieść ulgi memu cierpieniu.



TAILORD.

Pewnego razu usłyszałem o wypadkach wyleczenia za pomocą pańskich dziegielowych kapsulek Guyot i uległszy namowom żony mojej, postanowiłem spróbować tych kapsulek. „Nie ryzykujemy wszak wielkiej sumy, perswadowała mi żona, a przecież każdy wie, że dziegieć jest najlepszym środkiem w przypadkach chorób organów oddechowych i nigdy nie może zaszkodzić” — Zażyłem jeden flakon i stosując się do przepisu Pańskiego, przyjmowałem po 2—3 kapsulek przy każdym jedzeniu. Już po zażyciu tego pierwszego flakonu stan mego zdrowia poprawił się, nie odczuwałem ciężaru na pierściach i sypiałem snem nieprzerwanym. To też zachęceni tym rezultatem, kontynuowałem kurację kapsułkami pańskimi, w przeciągu trzech miesięcy, bez przerwy i obecnie z radością mogę Panu donieść, że pozbyłem się kaszlu zupełnie; nie kaszel już nawet podczas niepogody i nie odczuwam żadnego ciężaru na pierściach. Jestem kompletnie wyleczony.

Zechciej Szan. Pan przyjąć moje podziękowanie i podziękowanie. Nam nadzieje, że wszyscy ci, którzy są często wystawiani na gorąco i na zimno, zacząć zażywać kapsułki dziegiełowe Guyot'a, które ja nazywam „dobroczyńcami” ze względu na ujęcie, jaką mi przyniosły, pozwalając pracować dalej. Podpis: Tailord, 35, ul. de Berne, Paryż, 14 kwietnia 1896 roku

Zażywanie kapsulek dziegielowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wylumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymany ze specjalnego gatunku sosny morakiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grocha, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegielowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykiety na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odwzorowany podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby połkać kapsulek, mogą je zastąpić Smołą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki do kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie

Cena płynnego dziegielu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata
Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 4315

Przeniesienie zakładu.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić W. P. Klientów oraz Sz. Publiczność iż zakład mój krawiecki istniejący przy ul. Głównej № 9, po chwilowym zawieszeniu zostaje przeniesiony dnia 28 lipca na ulicę Krótką № 5, naprzeciwko Hotelu „Savoy”,

Z uszanowaniem

Maryan Wierzbicki.

2490

75,000 — 40,000 — 20,000 — 10,020
i mnóstwo innych wygranych.

W Banku Państwa w Warszawie, odbędzie się ciągnięcie I-ej klasy 201 loteryi Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić W.W. PP. całe losy, połówki, i ćwiartki losów po cenach kantorów warszawskich.

2492

Z poważaniem A. Kielski,
Staro-Zarzewska № 77, front, I-e piętro.

P. S.

Sprzedż odbywa się codziennie od 12 do 1 w południe i od 7-ej wieczorem. Można również należeć do 1/8 i 1/16 części losu

Ostrzeżenie!

Obecnie znajdują się w handlu kostki buljonowe, których nazwa, jak i opakowanie są rażąco podobne do naszego opakowania. **Kto chce więc być pewnym otrzymania niezrównanego buljonu MAGGI[®] w kostkach niech żąda tego wyraźnie i zważa, aby każda kostka zaopatrzona była w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż + gwiazda“.**

Towarzystwo MAGGI.

Nowootworzony magazyn mebli „EKONOMIA”

firma chrześcijańska, Łódź, Piotrkowska № 173, poleca meble nowe i używane w wielkim wyborze do pokojów jadalnych, sypialnych, gabinetów oraz pojedyncze sztuki po cenach przystępnych.

Piotrkowska № 173.

Odciski ARAGO

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ST. GORSKIEGO** w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 1827

Przeciw kokułszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1369—1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Hurtowy Skład nafty, śledzi, towarów kolonialnych i masła.

Kurnatowski i Maks
Wólczańska 149 — Telef. 22-07.

Magazyn mebli nowych i używanych Władysław Romiszowski

Łódź, Piotrkowska № 116, I-sze piętro (front), dawniej Piotrkowska 117.

Posiada stale w wielkim wyborze całe urządzenia do pokojów: sypialnych, stołowych, gabinetów i salonów, pojedyncze meble tak nowe, jak używane, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Po cenach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Wyłączną reprezentację Towarz. akc. zakł. wyr. metal. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, łózka żelazne, mosiężne i niklowane z materacami metalowymi, Umywalnie żelazne i marmurowe, meble ogrodowe, wózki dziecięce i walcypedy. Fotele dla chorych, po cenach fabrycznych. Wyłączną reprezentację fabr. wyr. blaszanych Wł. Gryniewicz; łodownie pokojowe, wanny etc. Po cenach fabrycznych. Wyłączną reprezentację, patentowanej fabryki giętych mebli Wilhelma Gebelinera; Krzesła gięte fotele na biegunach etc. Po cenach fabrycznych. W niedziele i święta otwarty od 1 do 6. 2253

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. Patzerowej

Łódź, Mikołajewska 31, Tel. 24—10.

PRZECIW PIEGOM Krem ks. Kneippa

Aptekarza I. Hartmana

radikalnie usuwa piegi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszczki, wagner, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Wystrzegać się fałszyfikatów, prawdziwy tylko w słoikach, z wypalonym napisem: **Krem Kneippa**, apteka J. Hartmana № 1359, hurtowa sprzedaż: apteka w Łodzi, Młynarska № 15. 2205



Majwyższe nagrody za masę „Radical” „RADICAL” Najskuteczniejsza masę podług opinii lekarzy i dziękczynnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofulów, Homoioidów, Ran, Oparzenia i wszelkich chorób skórnych. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24—91. Przedstawiciel 9177 F. KOCZAN.

AKUSZERKA

Józefa Walerysiak

z dniem 14 lipca przeprowadziła się na ul. św. **Andrzeja № 16** Przyjmuje zamówienia i udziela porad. Dyskrecja ścisła. 2430

Jak leczyć choroby płucne?

Zastraszające postępy, jakie czynią choroby płucne, dawno już zwróciły uwagę lekarzy i ogółu. Zawieszono towarzystwa przeciwnoślizgowe, założono uzdrowiska. Lecz co mają czynić ci chorzy płucni, którym brak czasu, lub środki materialne nie pozwalają korzystać z uzdrowisk?

Badania naukowe dają tym nieszczęśliwym odpowiedź. Po długoletnich studiach został wynaleziony preparat pod nazwą Fagosol. Fagosol jest radykalnym środkiem przeciw chorobom płucnym i z wysmienionym wynikiem stosowany bywa przy bronchicie, katarze płuc, kokułszu, influenzy oraz przy wszystkich zastarzałych kaszlach i katarach, gdyż dezynfekując płuca niszczy bakterie, stanowiące przyczynę tych chorób. 8—4 łyżeczki Fagosolu dziennie wystarczą do wyleczenia w krótkim czasie zastarzałych kaszli, które tak często, niestety wskutek braku leczenia przechodzą w groźną chorobę suchoty.

Skład główny: Towarzystwo Chemiczne, Warszawa. 2082

ZAPRZĄG

American i para młodych walców (kasztany) oraz całą uprząż po cenie przystępnej, zaraz oo sprzedania. Reflektanci zechcą adres swój złożyć pod „A. B. 1600”, w admin. „Rozwoju”. 2484

Największa Łódzka Hurtownia

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wyborowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem, poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213, telef. 5-91.

Zaraz i od 1-go października r. b., do wynajęcia odosobniony

przy ogrodzie dom

specjalnie zbudowany na **dwuklasową szkołę początkową**, z 5-ciu pokojami z wszelkimi wygodami. Kamieńna 11. 2450

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI

zostanie przeniesiony z ulicy św. **Benedykta 35** na ulicę **Zieloną № 33**, (Zielony Rynek) pod firmą 3835

Florentyna Chlebowska.

Gwarancja zarobku 50 rb. miesięcznie. Osoby zasługujące na zaufanie, znajdą na cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, po otrzymaniu 7-kop. marki. T-wo maszyn do trykotażu: Thomas H. Whittick-Kunau i S-ka Petersburg, Neyski 40/42 — 314. 1733

Pracownia sukien i okryć damskich

J. i E. FALKOWSKICH

wykonywa zamówienia sumiennie i po cenach przystępnych. Pracownia z dniem 1 lipca przeniesiona została z ulicy Nawrot, na ulicę **Przejazd № 12**. 1733

HELENÓW.

W sobotę 26-go i w niedzielę 27-go lipca

HELENÓW.

Pożegnanie Lipca

Wielce urozmaicone zabawy ogrodowe. Koncert orkiestry warsz. p. A. Furmańskiego. Program w sobotę operowy, w niedzielę popularny. Występy tenora bohaterskiego z teatru San Carlo w Neapolu p. A. Rossini.

PROGRAM W SOBOTE:

1. Arja z opery „Pajace” Leoncavalla.
 2. Arja z opery „Żydówka” Halevy'ego.
- II.
5. Romans z opery „Carmen Bizet”.
 4. La donna e mobile z opery „Rigoletto” Verdi'ego.

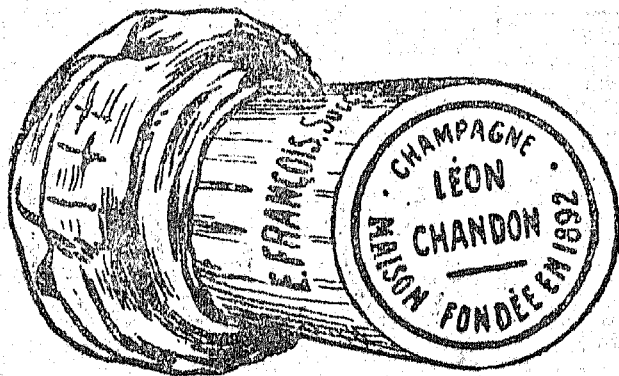
PROGRAM W NIEDZIELĘ:

1. Romans z opery „Ernani” Verdi'ego
 2. Romans z opery „Traviata” Verdi'ego
- II.
5. Arja z opery „Rigoletto” Verdi'ego
 4. Romans z opery „Tosca” Puccini'ego.

WEJŚCIE BEZPŁATNE. W letnim kinematografie nowe serye bardzo interesujących obrazów. WEJŚCIE BEZPŁATNE.

Na zakończenie spalonym będzie wspaniały fajerwerk. Początek koncertu o godz. 4-ej po poł. Występy tenora o godz. 8-ej. Jutro t. j. w niedzielę 27 lipca **Koncert Poranny**, początek o g. 7-ej. **Wejście 15 i 5 kop.** UWAGA: W poniedziałki, wtorki i środy wejście do kinematografu z ogrodu 10 i 5 kop.

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 103.



569



Dla całego ciała nadaje się jedynie osłepiająco-biały i młodzieńczy wygląd twarzy. Osiągnąć to można myjąc się mydłem

„UPPER-TEN”

Jedynie mydło zawierające w znacznym stopniu białko roślinne. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. Cena 50 kop.

Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu. Sprzedawca we wszystkich pierwszorzędnych aptekach i składach aptecznych. 1225

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorjum techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

1595

Żyrandole Elektryczne

Ampla, lampy stołowe, kinkiety.

Największy wybór.
Najnowsze modele.
Przystępne ceny.

Lampki z drutu ciągnionego „Osramowe” i inne

75% oszczędności na prądzie — 10 do 1000 świec.

Bracia BORKOWSCY Piotrkowska № 125, telefon 14-40.

2065

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45. (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarzwasser od 10 — 11 i od 4¹/₂—5¹/₂ po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1¹/₂—2¹/₂, sobota, poniedziałek, środa od 8 — 9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin od 9 — 10 rano codziennie.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsce porad dla matek dr. Lipszye codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1 — 2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pan od 4-5-ej.

Remiza „BRISTOL”

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

Nowootworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera).

416

Zjednoczone fabryki Wyrobów Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Kurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129

Przy granicy — miasta — **W NOWEM ROKICIU**

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076